

WRACAJĄC DO STARYCH TEMATÓW – RZECZ O CZASIE WOLNYM I REKREACJI FIZYCZNEJ W UJĘCIU FUNKCJONALNYM

Jak stwierdza Wojciech J. Cynarski, socjologia czasu wolnego podupadła w ostatnich latach, choć w drugiej połowie XX wieku stanowiła uznany obszar zainteresowań socjologii światowej¹. Jest to opinia może zbyt kategoryczna. Ostatecznie, na przestrzeni ostatnich czterech dekad rozwija się koncepcja *Serious Leisure Perspective* Roberta Stebbinsa. Jest to ujęcie teoretyczne ciekawe, adekwatne do ponowoczesnych realiów, inspirujące, zyskujące uznanie na całym świecie, wywołujące dyskusje i polemiki. Niemniej, przyznać trzeba, że prac poświęconych czasowi wolnemu powstaje obecnie jakby mniej. Być może należy to wiązać z pewnym wyczerpaniem się idei badania budżetów czasu, kluczowej niegdyś w studiach nad czasem wolnym.

Zarazem możemy orzekać też o pewnym regresie – może bardziej w warunkach krajowych niż w wymiarze globalnym – w odniesieniu do naukowych rozpoznawczych obszarów rekreacji ruchowej. Zbigniew Krawczyk, w swoim klasycznym już ujęciu, definiuje kulturę fizyczną jako „względnie zintegrowany i utrwalony system zachowań w dziedzinie dbałości o rozwój fizyczny, sprawność ruchową i zdrowie człowieka, przebiegających według przyjętych w danej zbiorowości wzorów a także rezultaty owych zachowań”². Do domeny tak rozumianej kultury fizycznej należy sport wyczynowy, wychowanie fizyczne oraz właśnie rekreacja ruchowa (zamiennie nazywana też fizyczną). Badania pokazują jednak, że spośród tych trzech obszarów, polska socjologia kultury fizycznej zajmuje się przede wszystkim studiami nad sportem.

¹ W. Cynarski (2017), *Czas wolny, turystyka i rekreacja w perspektywie socjologicznej*, Kraków: 105. Por. S. Wierny (2006), *Masa czasu wolnego*, „Mishellanea”, 2-3: 152-164.

² Z. Krawczyk (1974), *Kultura fizyczna – rozumienie i funkcje społeczne*. W: Z. Krawczyk [red.], *Filozofia i socjologia kultury fizycznej*, Warszawa: 211.

Przegląd polskiego czasopiśmiennictwa socjologicznego za lata 2001–2015 pozwolił na zidentyfikowanie 28 artykułów opublikowanych w pięciu wiodących krajowych periodykach z dyscypliny, z czego 21 poświęconych było sportowi wyczynowemu, 7 – rekreacji ruchowej, zaś ani jeden – wychowaniu fizycznemu³. Mając świadomość ograniczoności przywołanej analizy (nie obejmowała ona m.in. monografii, rozdziałów w książkach czy prac publikowanych za granicą), możemy jednak wnioskować o pewnym zapoznaniu przez polskich badaczy obszaru wolnoczasowej aktywności fizycznej, do której przygotowywać ma szkolne wychowanie fizyczne (jeszcze słabiej rozpoznane).

Warto więc może wrócić do nieco zaniedbanej problematyki czasu wolnego i rekreacji ruchowej w szczególności i zastanowić się nad ich znaczeniem dla życia zbiorowego. Jakie pełnią społeczne funkcje i o występowaniu jakichś dysfunkcji można współcześnie w tym wypadku mówić? Przyznajmy od razu, że nie tylko w odniesieniu do obszaru rozważań (czas wolny, rekreacja fizyczna), ale i metody (ujęcie funkcjonalne) można użyć określenia: „retro”. Szczyt popularności funkcjonalnego podejścia do analiz rekreacji minął wszak przeszło pół wieku temu (choć także współcześnie spotyka się analizy funkcjonalne dedykowane rekreacji⁴). Wówczas autorzy rozwijający to podejście podkreślali zazwyczaj pozytywne efekty w postaci integracji społecznej i wzmocnienia wspólnoty⁵. Niech więc Czytelnik będzie uprzejmy uznać przedkładaną pracę za wyraz, jak najbardziej aktualnej przecież, mody na rzeczy stare i zabytkowe, czyli mody *vintage*.

Czas wolny, *leisure*, rekreacja i rekreacja ruchowa – dystynkcje pojęciowe

Rozpocznijmy od zdefiniowania kategorii kluczowych, a więc czasu wolnego i rekreacji ruchowej. Niezbędne będzie też odwołanie do dwóch dalszych terminów, tj. *leisure* oraz rekreacji jako takiej.

Czas wolny możemy określić jako czas poza pracą lub po prostu czas poza wszelkimi obowiązkami⁶. Według polskiego pedagoga społecznego

³ J.R. Stempień (2018), *Wokół pytań o polską socjologię sportu*, „Studia Socjologiczne”, 228: 179 i nast.

⁴ Por. M. Kwilecka, Z. Brożek (2007), *Bezpośrednie funkcje rekreacji*, Warszawa.
C. Rojek (1997), *Leisure theory: Retrospect and prospect*, „Loisir & Societe”, 20: 383-400. Za: K.A. Henderson, J. Presley, M.D. Bialeschki (2004), *Theory in Recreation and Leisure Research: Reflections from the Editors*, „Leisure Sciences”, 26: 415.

⁶ W. Cynarski (2017), dz. cyt.: 103-104.

Aleksandra Kamińskiego, czas wolny to czas wolny od pracy zawodowej (zając szkolnych i uczelnianych w przypadku osób uczących się) w tym od nadgodzin, od dojazdów do pracy (szkoły, uczelni), zaspokajania elementarnych potrzeb organizmu, obowiązków domowych i rodzinnych oraz kształcenia się osób pracujących⁷ W czasie wolnym podejmujemy czynności podług swoich upodobań i potrzeb nie stanowiących konieczności życiowej⁸.

Jak pisze Kamiński, czas wolny to naczynie, które dopiero trzeba wypełnić treścią, jakąś zawartością. Owa treść czasu wolnego w języku angielskim ma swoje określenie: *leisure*, podobnie we francuskim – *loisir*. Język polski jest uboższy w tym względzie i Kamiński proponował wykorzystanie terminu „wczasy”, rozumianego jako „zajęcia i zachowanie się w czasie wolnym”⁹. Podobnie kwestię tę widzi, przywołany już Stebbins, który definiuje *leisure* jako: „niewymuszoną, postrzeganą jako swobodną, ujętą w ramy kontekstowe aktywność podejmowaną w czasie wolnym, przy wykorzystaniu posiadanych zdolności i zasobów, która dostarcza satysfakcji lub poczucia spełnienia” (tłumaczenie własne)¹⁰. W zbliżony sposób kategoria *leisure* jest definiowana przez klasyka studiów nad czasem wolnym Joffre Dumazediera, który stwierdza, że *leisure* to „aktywność poza obowiązkami zawodowymi, rodzinnymi i społecznymi, którą jednostka realizuje z własnej woli dla relaksu, rozrywki, poszerzania własnej wiedzy lub dla spontanicznego udziału w życiu społecznym i swobodnego korzystania ze swoich możliwości twórczych” (tłumaczenie własne)¹¹. W takim ujęciu kategoria *leisure* byłaby w zasadzie synonimiczna względem pojęcia rekreacji i takie stanowisko jest przyjmowane w niniejszej pracy. Odpowiada ono – jak się zdaje – praktyce debaty akademickiej w Polsce, gdzie termin „wczasy” w rozumieniu Kamińskiego nie przyjął się (zapewne ze względu na utrwalone potoczne rozumienie wczasów jako zorganizowanych wyjazdów wakacyjnych), a zamiast niego powszechnie stosowane jest określenie „rekreacja”.

Zaznaczmy, że niektórzy autorzy zgłaszają sprzeciw wobec utożsamienia kategorii *leisure* z pojęciem rekreacji, argumentując na rzecz tezy, iż nie powinno się uznawać, że *leisure* to rodzaj jakiejś aktywności. Przykładowo Geoffrey Godbey zakłada, że *leisure* to nie aktywność, lecz raczej proces,

A. Kamiński (1965), *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza*, Wrocław-Warszawa-Kraków: 69-70.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże: 88.

¹⁰ R. Stebbins (2020), *The Serious Leisure Perspective. A Synthesis*, Cham: 15.

¹¹ J. Dumazedier (1974), *Leisure and the social system*. W: J.F. Murphy [red.], *Concepts of Leisure*, Nowy Jork: 133.

który zawiera w sobie pewne działania¹². Jednak definicji Godbeya brakuje precyzji, gdy stwierdza on, że *leisure* „jest życiem w relatywnej wolności od zewnętrznego przymusu środowiska kulturowego i fizycznego, co pozwala na działania kierowane wewnętrzną pasją, w sposób odbierany jako przyjemny, intuicyjnie wartościowy, stanowiący podstawę poczucia wiary, sensowności” (tłumaczenie własne)¹³. Podobnie, brak precyzji w zdefiniowaniu terminu *leisure* można zarzucać Grantowi Cushmanowi i Allanowi Laidlerowi, którzy próbują rysować linię demarkacyjną między rekreacją a *leisure*, stwierdzając: „rekreacja to aktywność poprzez którą można doświadczać i cieszyć się *leisure*; rekreacja to także pewna instytucja społeczna, społecznie zorganizowana dla społecznych celów” (tłumaczenie własne)¹⁴. Analogicznie rzecz przedstawia się w przypadku dystynkcji kreślonej przez Allana J. Patmore’a. Stwierdza on, że: „*leisure* należy wiązać z czasem, zwłaszcza z czasem wolnym od pracy, podczas gdy rekreacja jest związana z aktywnościami podejmowanymi w tym czasie. Jednak to rozróżnienie jest tylko konwencją, a jego sztywne stosowanie może blokować pełne rozpoznanie wartości i satysfakcji płynących z doświadczenia czasu wolnego” (tłumaczenie własne)¹⁵. Okazuje się więc, że próby rozgraniczenia rekreacji i *leisure* prowadzą nierzadko do klarownego zdefiniowania tej pierwszej (aktywności wolnoczasowe) i niedookreślenia drugiej, tak jakby brakowało treści, które można by przyporządkować do *leisure*. Uznajemy, że jest to droga ślepa, a wystarczające będzie założenie tożsamości terminów *leisure* i rekreacja.

Szczególnym przypadkiem rekreacji jest rekreacja fizyczna, którą Andrzej Pawłucki określa jako „czynność kulturowego ponagłania naturalnej restytucji sił fizycznych pracownika”¹⁶. Czy wolno jednak przypisywać aktywności z obszaru rekreacji ruchowej wyłącznie pracującym? Pawłucki jest skłonny udzielić na to pytanie odpowiedzi twierdzącej; my nie będziemy chyba jednak odosobnieni, sygnalizując pewne wątpliwości w tym zakresie. Ostatecznie, czy jeśli senior ze swoim synem w sile wieku wybiorą się na niedzielną pieszą wycieczkę, to o rekreacji fizycznej możemy mówić tylko w odniesieniu do drugiego z nich, bo odpoczywa on po tygodniu pracy, nie zaś w odniesieniu do emeryta? Jest to niewątpliwie temat godny osobnego studium. My zaś przywołajmy niekontrowersyjną i użyteczną definicję Teresy Wolańskiej, która powiada, iż rekreacja fizyczna to „wszelki ruch sportowo-campingowy

¹² G. Godbey (1990), *Leisure in your life. An exploration*, Pensylwania: 8.

¹³ Tamże: 9.

¹⁴ G. Cushman, A. Laidler (1990), *Recreation, Leisure and Social Policy*, Canterbury: 2.

¹⁵ A. Patmore (1983), *Recreation and Resources*, Oxford: 6.

¹⁶ A. Pawłucki (2013), *Nauki o kulturze fizycznej*, Wrocław: 275.

uprawiany w czasie wolnym, dla wypoczynku, rozrywki, rozwoju swojej osobowości, bez nastawienia się przede wszystkim na osiągnięcie maksymalnych wyników sportowych, niezbyt męczący, a przynoszący odprężenie, radość i przyjemność”¹⁷.

Funkcje rekreacji, w tym rekreacji ruchowej

Przyjmujemy, że jeśli dany układ czy podsystem ma być funkcjonalny, to znaczy, że będzie on nieść pozytywne konsekwencje dla integracji całego systemu społecznego¹⁸. O jakich zatem funkcjach możemy mówić w przypadku rekreacji i rekreacji ruchowej w szczególności? Ze względu na fakt, że rekreacja jest zorganizowana i zinstytucjonalizowana – jak argumentowali Cushman i Laidler – czyli pozostaje klarownie wydzielonym układem, funkcjonalne rozważania na jej temat wydają się bardziej adekwatne niż w stosunku do samego czasu wolnego.

Zacznijmy od ustaleń ogólnych. Charles H. Pierce oraz Todd R. Risley, podsumowując dorobek naukowy z tego obszaru stwierdzają, że „zazwyczaj przyjmuje się, iż programy z obszaru rekreacji promują takie wartości jak relacje społeczne, przywództwo, obywatelstwo czy redukcja napięcia” (tłumaczenie własne)¹⁹. Nieco wężziej to zagadnienie widzi Sylwia Toczek-Werner, która pisze, że rekreacja (a także turystyka) jest zjawiskiem kompensacyjnym wobec współczesnego życia. Do zadań (a więc funkcji) rekreacji Toczek-Werner zalicza łagodzenie negatywnych skutków przemian ludzkiej populacji, realizację celów prozdrowotnych oraz dostarczanie satysfakcji i okazji do autoekspresji oraz samorealizacji²⁰. Najwęższe rozumienie można chyba przypisać Pawłuckiemu, który widzieć będzie znaczenie (czy wręcz istotę) rekreacji w regeneracji sił niezbędnych w procesie pracy. Pawłucki pisze: „rekreacja (...) służy czemuś, co jest środkiem do celu ważniejszego niż cel przez nią osiągnięty. Bez rekreacji osiągnięcie celu ważniejszego, jakim jest wynik pracy – zawsze materializujący się kromką chleba – byłby okupiony większym trudem”²¹.

¹⁷ T. Wolańska (1971), *Rekreacja fizyczna*, Warszawa: 11.

¹⁸ J.H. Turner (2004), *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa: 27.

¹⁹ Ch.H. Pierce, T.R. Risley (1974), *Recreation as a reinforce. Increasing membership and decreasing Disruptions in an urban recreation center*, „Journal of Applied Behavior Analysis”, 7: 403.

²⁰ S. Toczek-Werner (2008), *Rekreacja i turystyka w cyklu życia człowieka*. W: S. Toczek-Werner [red.], *Podstawy rekreacji i turystyki*, Wrocław: 16.

²¹ A. Pawłucki (2013), dz. cyt., s. 258.

Natomiast według Kamińskiego, rekreacja (pisze oczywiście o wczasach w przyjętym przez siebie rozumieniu tego terminu) pełni trzy zasadnicze funkcje, oferując jednostkom możliwości odpoczynku, zabawy i rozwoju własnego²². Z kolei Max Kaplan wyróżnia jawne (*manifest*) oraz utajone (*latent*) funkcje rekreacji (*leisure*). Wśród funkcji jawnych Kaplan widzi tę, którą można nazwać autoteliczną (jednostka ma możliwość zajmowania się tym, co lubi i co sprawia jej przyjemność), instrumentalną (socjalizacja do ról społecznych, tworzenie i wzmocnianie więzi społecznych, odnowienie sił do pracy zawodowej, wypracowywanie pozytywnych efektów gospodarczych) oraz funkcję rozwoju osobowości²³. Funkcje ukryte są jakby (choć Kaplan wprost tak nie pisze) konkretyzacją ostatniej ze wskazanych funkcji jawnych: „Założenie jest takie, że funkcje rekreacji (*leisure*) mogą być postrzegane w świetle szeregu dychotomii i procesów, które w swoim całościowym zakresie nadają jej charakter odmienny od instytucji religijnych, edukacyjnych czy zawodowych” (tłumaczenie własne)²⁴. A zatem jednostki w polu rekreacji (*leisure*) mają możliwość poruszania się i odnajdywania optymalnej kombinacji w obszarze następujących dychotomii: (1) ruch – odpoczynek; (2) wolność – dyscyplina; (3) zabawa – rozrywka; (4) towarzyskość – izolacja; (5) konstruktywność – rozproszenie; (6) samorozwój – odnowa; (7) podnoszenie własnej wartości (*self-growth*) – wychodzenie poza siebie (*self-defeat*)²⁵.

Odnosząc się do samej rekreacji ruchowej, moglibyśmy przyjąć, że jej funkcje realizują się przede wszystkim w obszarze zdrowotnym i tu odnajdować można jej doniosłość. Ostatecznie, jak przypominają Esther van Sluijs i współpracownicy, „brak aktywności fizycznej jest związany z wieloma chorobami niezakaźnymi (*non-communicable diseases* – NCD) i znacznymi kosztami ekonomicznymi w skali globalnej. Szacuje się, że brak aktywności fizycznej jest przyczyną 5,3 mln zgonów rocznie, a bezpośrednie koszty opieki zdrowotnej wynoszą co najmniej 54 mld USD, z czego 31 mld USD pokrywa sektor publiczny” (tłumaczenie własne)²⁶. Z drugiej strony przekonująca wydaje się opinia, którą prezentują M.A. El'murzaev oraz G.N. Ponomarev, którzy podkreślają, że: „potencjał rekreacji fizycznej nie powinien być ograniczany do aktywności ruchowej sprzyjającej jednostkowemu zdrowiu i rozwojowi

²² A. Kamiński (1965), dz. cyt.: 88.

²³ M. Kaplan (1975), *Leisure. Theory and Policy*, New York: 142-146.

²⁴ Tamże: 146.

²⁵ Tamże: 146-160.

²⁶ E.M.F. van Sluijs, U. Ekelund, I. Crochemore-Silva, R. Guthold, A. Ha. D. Lubans, A. Oyeyemi, D. Ding, P.T. Katzmarzyk (2021), *Physical activity behaviours in adolescence: current evidence and opportunities for intervention*, „Lancet”, 398: 429.

sprawności, lecz powinno się tu włączać też komponenty społeczne i kulturowe oraz wartości ogólnoludzkie” (tłumaczenie własne)²⁷ Przyjmujemy ten postulat i zarazem za zbyt wąskie uznajemy ujęcie prezentowane przez Wolańską, wskazującą, że rekreacja ruchowa powinna realizować zadania sprzyjające zdrowiu fizycznemu współczesnego człowieka, pełniąc przy tym funkcje wychowawcze, a więc doskonaląc takie społecznie pożądane cechy charakteru jak wytrwałość, systematyczność, koleżeństwo, uczciwość²⁸.

Podsumowując i niejako autorsko syntetyzując propozycje przywołanych autorów, można przyjąć, że rekreacja realizuje swoje funkcje na poziomie jednostkowym i zbiorowym. Na poziomie indywidualnym można mówić o odpoczynku i odnowie sił fizycznych i duchowych, zużytych w toku pracy zawodowej (chodzi tu m.in. o odstresowanie i rozładowywanie napięć psychicznych), a więc o funkcji wypoczynkowo-regeneracyjnej. Można też wskazać funkcję ludyczną (zabawa) oraz funkcję rozwoju psycho-fizycznego jednostki (do tej domeny zaliczalibyśmy również samorealizację, spełnienia twórcze, wszelkie wzbogacanie życia wewnętrznego jednostki o wartościowe przeżycia i emocje itd.). Natomiast na poziomie zbiorowym można wskazać funkcję ekonomiczną (rekreacja stała się ważną gałęzią gospodarki i mówi się o przemyśle rozrywkowym). Wymienić też trzeba korzyści związane z generowaniem zasobów kapitału społecznego (tworzenie i wzmacnianie więzi społecznych, doskonalenie kompetencji liderów grupowych, wzmacnianie obywatelskiego ducha), co można by nazwać funkcją *stricte* społeczną. Można też wreszcie mówić o funkcji wychowawczej (w tym: socjalizacja i doskonalenie cech charakteru) oraz o funkcji zdrowotnej. Naturalnie, funkcje rekreacji realizowane na poziomie indywidualnym i zbiorowym są powiązane i ich całkowite rozdzielenie nie wydaje się możliwe. Korzyści dla jednostki oznaczają też często korzyści w skali zbiorowości i odwrotnie: pozytywne efekty w skali grupy mają też swoje znaczenie dla każdej z jednostek konstytuujących ową grupę.

Przyjmujemy, że wszystkie wyróżnione przez nas funkcje rekreacji odnoszą się też i do rekreacji ruchowej, jako podzbioru, choć niewątpliwie wyjątkowa jest tu pozycja funkcji zdrowotnej. Wydaje się, że jest ona realizowana w domenie rekreacji w pierwszym rzędzie właśnie poprzez rekreację ruchową.

²⁷ M.A. El'Murzaev, G.N. Ponomarev (2014), *Sociocultural potential of physical recreation*, „Теория и практика физической культуры”, 2: 54.

²⁸ T. Wolańska (1971), dz. cyt.: 27.

Dysfunkcje rekreacji, w tym rekreacji ruchowej

Robert Merton pod pojęciem dysfunkcji rozumie „takie obserwowalne rezultaty, które pomniejszają adaptację czy modyfikację danego systemu”²⁹. W przypadku naszej pracy bardziej przydatne będzie może uznanie, iż dysfunkcje to takie aktualne lub immanentne właściwości danego układu lub podsystemu społecznego (biurokracja, sport, system medyczny itd.), które utrudniają realizację jego funkcji lub niweczą już uzyskane rezultaty³⁰.

Zaznaczmy, że o ile zagadnienie funkcji rekreacji i rekreacji ruchowej pozostaje względnie dobrze rozpoznane i było swego czasu chętnie podejmowane przez akademików, o tyle kwestia dysfunkcji w tym polu została właściwie zaniedbana. Być może – to tylko domysł – teoretycy rekreacji, przejawiając swoisty zapał, chcieli przede wszystkim „usprawiedliwiać” aktywności wolnoczasowe (w tym aktywności fizyczne) i podkreślać ich społeczną doniosłość, traktując zarazem rozważania o funkcjach jako tylko wprowadzenie do studiów zupełnie praktycznych (metodycznych, à la pedagogicznych) o sposobach spędzania czasu wolnego. Zagadnienie dysfunkcji mogło jawić się w takim układzie jako zbędne lub wręcz kłopotliwe.

Jeśli kwestia dysfunkcji rekreacji i rekreacji ruchowej była podejmowana, to głównie w kontekście sposobów spędzania czasu wolnego, które są przez szerszą zbiorowość postrzegane jako dewiacyjne. To więc ma na myśli Kenneth Roberts, gdy pyta: *Is leisure a social problem?*³¹. Według Roberta zdarza się, iż jednostki są w odpowiedni sposób przygotowane (wychowane, zsocjalizowane) do pełnienia ról w obszarze nauki i pracy, a także do funkcjonowania w grupach towarzysko-rodzinnych, lecz nie są przygotowane do sensownego spędzania czasu wolnego³². Problem ten porusza również Kamiński pisząc o „zabawach na manowcach” i wzmiankując ekscesy chuligańskie, seksualne czy alkoholowe oraz przyznając, że „są one dla praktykujących je jednostek autentycznymi rozrywkami zaspokajającymi – podobnie jak rozrywki aprobowane moralnie – potrzebę wrażeń, inności, ryzyka, przygody”³³. Obydwaj autorzy upatrują remedium w działaniach edukacyjno-wychowawczych,

²⁹ R.K. Merton (2002), *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa: 122.

³⁰ J.R. Stempień (2020), *Dysfunkcjonalizm metodologiczny – nowa propozycja analityczna w socjologii sportu i jej zastosowanie na przykładzie szachów*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 16: 168.

³¹ K. Roberts (1970), *Leisure*, London: 103 i nast.

³² Tamże: 110 i nast.

³³ A. Kamiński (1965), dz. cyt.: 116.

przygotowujących młodych ludzi (ich głównie ma dotyczyć nadmiar wolnego czasu) do wypoczywania w sposób pożyteczny i społecznie aprobowany.

Do tego obrazu dodajmy stosunkowo nową obserwację, związaną z komercjalizacją rekreacji. Jest to współcześnie chyba najważniejsza z dysfunkcji. Jeśli mówimy, że rekreacja jest układem zorganizowanym, to zasadne byłoby dopowiedzenie, iż współcześnie układ ten jest zorganizowany w coraz większym stopniu przez siły rynkowe. Za rekreację wszak się płaci, a usługi z tego obszaru coraz częściej oferowane są przez podmioty sektora rynkowego (różne fit-centra, trenerzy personalni, trenerzy zdrowia, sklepy sportowe, firmy eventowe czy agencje przygodowe). Wciąż funkcjonują oczywiście usługi dostarczane przez sektor publiczny (*vide*: otwarte siłownie w parkach, ścieżki rowerowe, szlaki turystyczne, działalność domów kultury czy ośrodków sportu i rekreacji itd.) oraz pozarządowy (stowarzyszenia hobbystyczne, teatry amatorskie itp.), jednak można chyba powiedzieć, że to nie one wyznaczają współczesne trendy w obszarze sposobów spędzania czasu wolnego.

Przydatna okaże się tutaj, przywołana w pierwszych zdaniach niniejszej pracy, *Serious Leisure Perspective* Stebbinsa. Autor wyróżnia dwa obszary. Pierwszy z nich to sfera *casual leisure*, na którą składają się spontanicznie podejmowane w czasie wolnym działania ukierunkowane na zabawę i czystą przyjemność, realizowane w sposób niesystematyczny (również zupełnie przypadkowy), na niskim poziomie zaawansowania, bez przygotowania oraz pozostające bez większego wpływu na życie osobiste i społeczne funkcjonowanie jednostki. Natomiast domena *serious leisure* obejmuje wolnoczasowe zajęcia realizowane systematycznie, w sposób quasi-profesjonalny, istotne tożsamościowo, postrzegane przez jednostkę jako ważne i cenne, i, ujmując rzecz chronologicznie, konstytuujące rodzaj kariery³⁴. Otóż można chyba mówić o swoistym upowszechnianiu się współcześnie wypoczywania według modelu *serious leisure*. Jeśli tak, to oznacza to znacznie większą gotowość zainteresowanych jednostek (rekreantów – jak pisze Pawłucki) do wydatkowania nawet znaczących kwot na potrzeby realizacji swoich pasji. Pasjonat to – jak wspomniano – quasi-profesjonalista, a więc ktoś, kto korzysta z fachowego sprzętu i takiegoż szkolenia. Mówimy tu zarówno o ornitologu-amatorze wyposażonym w lornetkę o doskonałych szklach i strój maskujący o najwyższych parametrach, jak i o wędkarzu-pasjonacie, który wynajmuje kuter rybacki i rusza w tygodniowy rejs po dalekich wodach Bałtyku lub Morza Północnego, aby zasadzić się na wymarzoną rybę. Mówimy o kolarzu-zapaleńcu, który sprawia sobie nową ramę do roweru, za którą płaci tyle, ile

³⁴ R. Stebbins (2020), dz. cyt. Por. A.J. Veal (2017), *The Serious Leisure Perspective and the Experience of Leisure*, „Leisure Sciences”, 39: 205-223.

wynosi jego miesięczna pensja. Mówimy tu wreszcie o himalaiście-amatorze, wynajmującym profesjonalnego przewodnika, aby wprowadził go na Mount Everest. Przypomnijmy, że jak szacują Koen Breedveld i współpracownicy, biegacze-amatorzy w 28 krajach Unii Europejskiej przeznaczają na swoją biegową pasję około 8-11 miliardów EUR rocznie³⁵. A mowa tu przecież o stosunkowo prostej aktywności fizycznej, którą ludzkość uprawia od zarania swoich dziejów³⁶.

Jakie są skutki komercjalizacji rekreacji i rekreacji ruchowej? Niewątpliwie, można argumentować, że zjawisko to zasila realizację funkcji gospodarczej i pozostaje bez ujemnego wpływu na pełnienie funkcji zdrowotnej. Zgoda. Z drugiej jednak strony wypaczane jest znaczenie integracyjne rekreacji. Trudno bowiem mówić o integracji i inkluzyjności, jeśli rekreacja okazuje się kolejnym polem manifestowania hierarchii społecznych opartych na kryterium majątności, bo ta wyznacza przecież dostęp do określonych form urynkwowanej aktywności wolnoczasowej. Odnosząc się do koncepcji kapitału społecznego, można by tu orzekać co najwyżej o integracji wewnątrz grup (klasa wyższa, klasa średnia), nie zaś o integracji międzygrupowej (scalający *versus* pomostowy kapitał społeczny). Czy komercjalizacja sprzyja spontanicznemu odpoczynkowi, rozwijaniu osobowości, samorealizacji, spełnieniom twórczym – wydaje się wątpliwe. Z tych przyczyn, uważamy komercjalizację za ważną dysfunkcję rekreacji.

Uwagi końcowe – czas wolny między liberalizmem i komunitaryzmem

Przedstawione tu rozważania uwidaczniają znaczenie czasu wolnego zarówno dla wspólnoty, jak i dla jednostki. Dotyczy to tak funkcji rekreacji (i rekreacji ruchowej), jak i obserwowanych dysfunkcji. Jak wskazaliśmy wyżej, katalog funkcji rekreacji może być rozpatrywany na jednostkowym i ponadjednostkowym poziomie; funkcje te są zresztą ze sobą powiązane. Pożytki dla grupy oznaczają też nierzadko pożytki dla wszystkich tworzących je ludzi. Jeśli rekreacja generuje pozytywne efekty gospodarcze (skala zbiorowa), to ostatecznie wpływa to na poziom życia jednostek. I odwrotnie: każdy z pracowników, który podczas weekendu – jak chce Pawłucki – regeneruje swoje siły, aby w kolejnym tygodniu móc sprostać – w satysfakcjonujący dla siebie

³⁵ K. Breedveld, J. Scheerder, J. Borgers (2015), *Running across Europe: The Way Forward*. W: J. Scheerder, K. Breedveld, J. Borgers [red.], *Running across Europe The Rise and Size of One of the Largest Sport Markets*, Hampshire: 258 i nast.

³⁶ K. Fijałkowski, T. Bielicki (2008), *Homo przypadkiem Sapiens*, Warszawa.

sposób – wyzwaniom pracy zawodowej, przyczynia się do odnowy, przypisanym grupie, zasobów kapitału ludzkiego. Z kolei wypaczenia związane z komercjalizacją rekreacji splecają i pospolitują jednostkowe doświadczenia, wyrządzając też szkody w polu wspólnoty: budując lub wzmacniając granice wewnątrz zbiorowości, podług kryterium zasobności portfela.

Współczesne społeczeństwa podlegają szybkim i złożonym przekształceniom – to prawda oczywista. Przyszłość społeczeństw, kształt przyszłego życia społecznego, pozostaje w dużym stopniu niewiadomą; można jednak przypuszczać, że życie przyszłych pokoleń będzie znacząco różnić się o tego, które znamy obecnie³⁷. Dotyczyć to będzie także obszaru pracy i czasu wolnego. Znaczenie rekreacji będzie zatem ulegać zmianie. Warto więc może aktualizować co jakiś czas odpowiedź na pytanie: jakie dzisiaj płyną dla nas wszystkich korzyści i kłopoty, w związku ze sposobami wypoczywania?

³⁷ E. Bińczyk (2018), *Utrata przyszłości w epoce antropocenu*, „Stan Rzeczy”, 14.